

Sygn. akt I ACa 29/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K. (1) i L. K. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt I C 452/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach od 1. do 5. w ten sposób, że:

a) oddala powództwo,

b) nie obciąża powodów kosztami procesu;

2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Elżbieta Karpeta	SSA Joanna Naczyńska	SSA Ewa Jastrzębska
----------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 29/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 listopada 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) z tytułu odszkodowania za bezprawne przejęcie własności nieruchomości P. K. na rzecz powoda L. K. (1) 765.000zł, a na rzecz powódki L. K. (2) 382.500zł. Kwoty te zasądził z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 listopada 2019r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda 17.317zł, a na rzecz powódki 16.546,28zł z tytułu kosztów procesu i postanowił zwrócić powódce 770,72zł, stanowiącej różnicę między pobranymi kosztami sądowymi a kosztami należnymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

Nieruchomość oznaczona w wykazie hipotecznym liczbą (...) gm. kat. J., powiat (...), stanowiąca własność P. K. została przejęta przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. 20 marca 1948r. Starosta (...) wydał zaświadczenie, potwierdzające przejście własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, które stanowiło podstawę dokonania wpisu prawa własności Skarbu Państwa w księdze wieczystej i wykreślenia dotychczasowego właściciela oraz przeniesienia nieruchomości do liczby wykazu hipotecznego 493. Nieruchomość miała powierzchnię około 6.866 m² i składała się z działki nr (...) zabudowanej budynkiem, a także z działek o nr (...). W budynku znajdującym się na nieruchomości P. K. prowadził restaurację i hotel, które były również określane jako "gospoda".

W czasie okupacji niemieckiej podczas drugiej wojny światowej, P. K. podpisał „volkslistę” i nadano mu III kategorię niemieckiej listy narodowej. Uczynił to z obawy przed prześladowaniem ze strony Niemiec hitlerowskich, które mogło przybrać postać zagrożenia dla wolności (możliwości przesiedlenia lub wywiezienia do obozu P. K., jego żony oraz dwójki dzieci), majątku (możliwości przesiedlenia lub konfiskaty), a także życia. Było wówczas faktem powszechnie znanym, że osoby odmawiające podpisania volkslisty musiały liczyć się z represjami. 2 marca 1948r. przed notariuszem, J. G. (1), A. L., A. S. i P. B. poświadczyli, że: P. K. uważał się za Polaka, nie był zwolennikiem hitleryzmu, nie utożsamiał się z narodem niemieckim, wyrażał dążenia niepodległościowe Polski, pomagał Polakom w czasie okupacji w ten sposób, że wspierał ich materialnie, interweniował aby uzyskać zwolnienie J. G. (1) z aresztu Gestapo w 1944r., skutecznie zabiegał o zwolnienie A. L. z obozu w D. w 1940r., doprowadził do skreślenia A. S. i jej męża z listy osób przeznaczonych do wywiezienia do obozu.

W marcu 1945 r. P. K. został zatrzymany przez NKWD, aresztowany i umieszczony w obozie pracy w J. na podstawie dekretu PKWN z 4 listopada 1944r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu. Podczas pobytu w obozie P. K. - posługując się językiem polskim - kontaktował się listownie z żoną H. K., informował ją o tym, że podpisał wniosek o rehabilitację, dopytywał o los nieruchomości i o to w jaki sposób działa "gospoda". W liście z 11 września 1945r. P. K. napisał, że za kilkanaście dni wróci do domu "o ile w międzyczasie nic nie zajdzie". Jednak już 2 dni później - 13 września 1945r. - P. K. zmarł w obozie w niewyjaśnionych okolicznościach. H. K. złożyła deklarację wierności Narodowi Polskiemu i demokratycznemu Państwu Polskiemu, co zostało stwierdzone zaświadczeniem z 2 sierpnia 1945r. Natomiast postępowanie rehabilitacyjne dotyczące P. K. zostało umorzone z uwagi na jego śmierć.

Spadek po P. K. nabyli na podstawie ustawy jego żona H. K. w 2/8 części oraz dzieci J. K. i W. K. w 3/8 części każde z nich. Stwierdzenie nabycia spadku zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Grodzkiego w B. z 6 września 1948r. w sprawie o sygn. A 564/45. Następnie spadek po H. K. zmarłej 17 lutego 1981r. nabyli na podstawie ustawy jej córka W. D. (z domu K.) oraz wnuk L. K. (1) (w miejsce syna P. K. i H. J. K. zmarłego 6 września 1965r.) po 1/2 części każde z nich. 6 stycznia 2013r. zmarła W. D., której spadkobiercami po 1/2 części są jej dzieci (wnuki P. K.), tj. J. D. i L. K. (2) (z domu D.). Następcami prawnymi P. K. są wobec tego obecnie J. D. (w 1/4 części), powódka L. K. (2) (w 1/4 części) oraz powód L. K. (1) (w 1/2 części).

Żona P. K. oraz jego krewni w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bezskutecznie podejmowali starania zmierzające do odzyskania własności nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa. W piśmie z 20 lutego 1948r. H. K. zwróciła się do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w B. o niedysponowanie nieruchomością na rzecz osób trzecich i o przywrócenie jej oraz dzieciom własności tej nieruchomości, podkreślając, że P. K. podpisał volkslistę pod przymusem. Sposób załatwienia tego wniosku nie jest znany, gdyż nie zachowały się akta postępowania w tej sprawie,

które miały się wówczas znajdować w Sądzie Okręgowym w Cieszynie. Następnie, 8 grudnia 1956r. złożony został wniosek o przywrócenie własności nieruchomości do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pismem Zastępcy Przewodniczącego Prezydium z 17 stycznia 1957 r. H. K. została poinformowana o odmowie uwzględnienia wniosku z uwagi na to, że 22 lipca 1950r. spadkobiercy P. K. nie byli w posiadaniu przedmiotowej nieruchomości. Ostatecznie, 25 listopada 1960r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. wydało orzeczenie o przejęciu na własność Państwa opisanej na wstępie nieruchomości na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynikało, że zostało ono wydane w celu sprostowania podstawy prawnej przejęcia nieruchomości i umożliwienia właścicielowi skorzystania z uprawnień rentowych przewidzianych powołaną ustawą.

Budynek znajdujący się na nieruchomości stanowiącej uprzednio własność P. K. w 1987r. został zmodernizowany i rozbudowany. W 1990 r. nieruchomość została poddana komunalizacji i przekazana na własność Gminie J.. Obecnie mieści się w nim Urząd Gminy J.. Nieruchomość zlokalizowana jest w centrum miejscowości, przy głównych traktach komunikacyjnych. W pobliżu znajdują się (znajdowały się także w styczniu 1945r.) kościół, jednostka straży pożarnej oraz szkoła. W przeszłości przez pewien czas budynek "gospody" był zajmowany przez sołtysa, który wykorzystywał niezabudowaną część nieruchomości na cele rolne. Nieruchomość pozostawała także pod zarządem Zarządu (...) i wykorzystywano ją na cele mieszkaniowe, biura dla administracji terenowej oraz potrzeby kulturalno- oświatowe (świetlica gromadzka).

W 1989r. L. K. (1) i L. K. (2) zamieszkali poza granicami Polski, a w J. pozostała W. D. wraz z synem J. D.. W. D. postanowiła ponowić starania o odzyskanie nieruchomości należącej uprzednio do jej ojca. Wystąpiła w tym celu z pismem z 19 listopada 1990r. do Ministra Sprawiedliwości, w 1991r. zwracała się do Obywatelskiego Klubu (...) w B. i wreszcie zainicjowała postępowanie administracyjne o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z 25 listopada 1960r. W tej sprawie pierwsza z decyzji odmawiających stwierdzenia nieważności wydana została 5 marca 1997r. Postępowanie administracyjne toczyło się ponad 16 lat i w tym czasie wielokrotnie wydawane były decyzje odmawiające stwierdzenia nieważności i utrzymujące te decyzje w mocy (5 marca 1997r., 20 lipca 1998r., 21 grudnia 2001r., 28 lutego 2003r., 5 stycznia 2006r.), które w wyniku składania skarg na decyzje ostateczne były uchylane wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego (8 stycznia 2001r., 14 maja 2004r.). Ostatnia z decyzji Wojewody (...) z 5 stycznia 2006 r., w której odmówiono stwierdzenia nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej została uchylona 8 lipca 2013r. - decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, stwierdzającą nieważność orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. z 25 listopada 1960r. W ten sposób ostatecznie zakończone zostało postępowanie administracyjne zainicjowane przez W. D.. Z uzasadnienia decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 8 lipca 2013r. wynika, że orzeczenie z 25 listopada 1960r. wydane zostało z rażącym naruszeniem prawa, bowiem wskazana w nim ustawa z 12 marca 1958r. miała na celu uporządkowanie spraw, w których władanie Państwa nieruchomościami przejętymi na własność odbywało się bez podstawy prawnej, podczas gdy przejęcie nieruchomości w J. należącej do P. K. zostało już uprzednio uzasadnione zapisem w księdze wieczystej podstawy prawnej przejęcia, która została określona jako art. 2 pkt 1 lit. b) dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Pismem z 20 sierpnia 2013r. J. D. (wnuk P. K., syn W. D.) zwrócił się do Wójta Gminy J. o zwrot przedmiotowej nieruchomości. Pismem z 15 października 2013 r. poinformowano go o odmowie uwzględnienia wniosku, wskazując na to, że nieruchomość stała się własnością Skarbu Państwa z mocy dekretu PKWN z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, a następnie stała się własnością Gminy J. na podstawie decyzji Wojewody (...) z 6 lutego 1996 r., stwierdzającej nabycie własności przez gminę z dniem 27 maja 1990 r.

Pismem z 14 stycznia 2014r. J. D. oraz powódka L. K. (2) zwrócili się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wydanie decyzji orzekającej o odszkodowaniu należnym od Gminy J. w wysokości po 750.000 zł na rzecz każdego z nich. Postanowieniem z 5 lutego 2014 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrócił J. D. i L. K. (2) wnioski o odszkodowanie, podając, że drogę do dochodzenia tych roszczeń stanowi postępowanie sądowe.

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej 25 kwietnia 2014r. (sygn. I C 168/14) J. D. zażądał zasądzenia od Gminy J. 750.000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu odszkodowania za skutki orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w B. z 25 listopada 1960r., którego nieważność stwierdzona została decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 8 lipca 2013r. Z uwagi na zarzuty podniesione w odpowiedzi na pozew, J. D. - korzystając z pomocy pełnomocnika adwokata J. G. (2) - wniósł o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej Skarbu Państwa - Starosty (...), podkreślając, że dla dochodzenia roszczeń odszkodowawczych konieczne było uprzednie stwierdzenie nieważności orzeczenia z 25 listopada 1960r. i dopiero po stwierdzeniu nieważności tego orzeczenia nie ma przeszkód, aby Sąd ocenił, czy do przejęcia nieruchomości doszło w sposób legalny na podstawie dekretu PKWN z 6 września 1944r. Postępowanie sądowe trwało ponad 3 lata. Wyrokiem z 16 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Starosty (...) na rzecz J. D. 332.800zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Wskutek apelacji Skarbu Państwa, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 1 czerwca 2017r. sygn. akt I ACa 79/17 zmienił wyrok Sądu Okręgowego jedynie w zakresie odnoszącym się do żądania odsetkowego, zasądzając je od dnia wyrokowania przez Sąd I instancji (tj. od 16 listopada 2016 r.).

Powodowie L. K. (1) i L. K. (2) od 1989r. zamieszkują w (...). Sprawa zwrotu lub ewentualnego odszkodowania za odebranie nieruchomości należącej do ich dziadka była w rodzinie powodów na przestrzeni lat częstym tematem rozmów. Powodowie znają historię dziadka, a także mają świadomość późniejszych wieloletnich bezskutecznych starań podejmowanych przez ich rodzinę w celu odzyskania należącej do niego nieruchomości. Powodowie pozostawali w kontakcie W. D. oraz J. D., którzy z uwagi na zamieszkiwanie w Polsce zajmowali się rozwiązaniem sprawy. Powodowie wiedzieli, że J. D. wniósł pozew o odszkodowanie, aprobowali decyzje J. D. w sprawie oraz kontaktowali się telefonicznie z nim, a także z jego ówczesnym pełnomocnikiem - adwokatem J. G. (2). J. D. na bieżąco informował powodów o przebiegu postępowania. Z uwagi na przedmiot postępowania i identyczną sytuację prawną J. D., powodowie początkowo byli przekonani o tym, że sprawa zainicjowana przez J. D. dotyczy również ich oraz, że jej pozytywne rozstrzygnięcie spowoduje wypłatę odszkodowań także dla nich. L. K. (1) i L. K. (2) nie zamierzali wytaczać powództw przeciwko Skarbowi Państwa po prawomocnym zakończeniu sprawy z powództwa J. D., lecz chcieli załatwić sprawę odszkodowań w sposób ugodowy. Po wydaniu wyroku w sprawie J. D., w lutym 2017r. powodowie - reprezentowani już wówczas przez pełnomocnika adwokata J. G. (2) - wnieśli o zawezwanie Skarbu Państwa do próby ugodowej. Do ugody nie doszło, gdyż podczas posiedzenia pojednawczego pełnomocnik Skarbu Państwa oświadczył, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody z uwagi na wciąż toczące się postępowanie w sprawie J. D.. Po prawomocnym zakończeniu postępowania z powództwa J. D., 20 lipca 2017r., powodowie wystąpili do Starosty (...) o dobrowolną wypłatę odszkodowań, jednak uzyskali odpowiedź odmowną. Przed wytoczeniem powództwa powodowie byli informowani przez pełnomocnika o możliwości podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń. J. D. zostało wypłacone odszkodowanie zasądzone od Skarbu Państwa.

Aktualna wartość rynkowa nieruchomości gruntowej zabudowanej jako funkcjonalnej całości należącej uprzednio do P. K., położonej w J., powiat (...), składającej się z działek o nr (...). (...), (...), (...), (...) o łącznej powierzchni 6.866 m² - według stanu oraz przeznaczenia tej nieruchomości na styczeń 1945r. i cen z daty wyrokowania - wynosi 1.530.000 zł.

Sąd Okręgowy przyjął, że podstawę prawną roszczeń odszkodowawczych powodów stanowi art. 160 § 1 k.p.a. w jego brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692). Odwołał się w tej materii do uchwały z 31 marca 2011 r. (sygn. III CZP 112/10), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że "do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a." Przyjął, że w wyniku wydania z rażącym naruszeniem prawa przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w B. decyzji z 25 listopada 1960 r. o przejęciu na własność Państwa nieruchomości stanowiącej własność P. K. na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, doszło do zwieńczenia szeregu poprzedzających wydanie tej decyzji bezprawnych działań podejmowanych przez funkcjonariuszy państwowych, które ukierunkowane

były na przejęcie, a następnie utrzymanie przez Skarb Państwa prawa własności tej nieruchomości. Uznał, że na czyn niedozwolony Skarbu Państwa wywołujący szkodę w majątku P. K. i jego następców prawnych złożył się zespół czynności faktycznych i prawnych podejmowanych przez funkcjonariuszy państwa od 1945r., aż do wydania decyzji z 25 listopada 1960r. Wydanie tej decyzji definitywnie uniemożliwiło następcom prawnym P. K. ubieganie się o odzyskanie własności nieruchomości na drodze postępowania cywilnego, bez uprzedniego stwierdzenia nieważności przedmiotowej decyzji. Wskutek bezprawnego uznania, że spełnione zostały przesłanki do przejęcia nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN z 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Skarb Państwa objął władanie nad nieruchomością P. K., które to przejęcie i utrzymywanie się stanu władania nieruchomością na dzień 5 kwietnia 1958r., stanowiło z kolei podstawę do wydania decyzji z 25 listopada 1960r. Mimo tego, że do utraty władania nieruchomością przez P. K. i jego spadkobierców doszło w wyniku bezprawnego zastosowania art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN, to stan wywołany tym bezprawnym działaniem funkcjonariuszy państwowych został usankcjonowany przez wydanie decyzji z 25 listopada 1960r. (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2015 r., sygn. V CSK 259/14). W związku z tym istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wydaniem tej decyzji i powstaniem szkody w majątku powodów, polegającej na nieodwracalnej utracie własności nieruchomości położonej w J.. Odnośnie do bezprawności przejęcia nieruchomości w oparciu o przepis art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z 1 czerwca 2017r. w sprawie o sygn. I ACa 79/17, przyjmując, że sam fakt podpisania przez P. K. volkslisty i wiążące się z tym zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej, nie przesądza o możliwości uznawania go za "obywatela Rzeszy Niemieckiej nie - Polaka", względnie za "obywatela polskiego narodowości niemieckiej", ponieważ P. K. nie podpisał volkslisty w celu poprawienia własnej sytuacji - czerpania z tego tytułu korzyści, lecz z obawy przed negatywnymi konsekwencjami jej niepodpisania. Niezależnie od tego P. K. swym zachowaniem w czasie okupacji niemieckiej potwierdził bezsprzecznie, że był i czuł się Polakiem, a nadto w wymierny sposób pomagał swoim rodakom. Bezprawność przejęcia nieruchomości P. K. potwierdzał również sam fakt wydania decyzji z 25 listopada 1960r. Jej wydanie świadczy bowiem o tym, że nawet ówczesni funkcjonariusze państwowi mieli wątpliwości co do istnienia przesłanek do nacjonalizacji tej nieruchomości w oparciu o dekret PKWN.

Oceniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stosownie do art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie o którym mowa w art. 160§1 k.p.a. przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Stwierdził, że skoro decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdzająca nieważność decyzji z 25 listopada 1960r. stała się ostateczna wraz z jej wydaniem w dniu 8 lipca 2013r., zatem trzyletni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powodów upłynął 8 lipca 2016r. (art. 112 k.c.). Z wnioskami o zawezwanie do próby ugodowej powodowie wystąpili dopiero w lutym 2017r., a powództwa wytoczyli w październiku 2017r., gdy ich roszczenia były już przedawnione.

Sąd Okręgowy przywołał art. 5 k.c. stanowiący, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego oraz, że takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Wyjaśnił, że przepis ten umożliwia odmowę udzielenia ochrony prawu podmiotowemu w sytuacji, w której kolidowałoby to z jego celem lub zasadami współżycia społecznego oraz uelastycznia porządek prawny, pozwalając sądowi sięgnąć do racji funkcjonalnych związanych z przeznaczeniem (celem) konkretnego uprawnienia, oraz argumentów aksjologicznych, pozwalających na ocenę wykonywania prawa przez pryzmat zasad słuszności i moralności. Wyjaśnił, że norma art. 5 k.c. może także służyć obezwładnieniu zarzutu przedawnienia. Podkreślił, że przy ocenie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, zbadania wymaga całokształt okoliczności sprawy. W szczególności badaniu podlegają takie kryteria, jak charakter dochodzonego roszczenia i związanego z nim uszczerbku, czas wytoczenia powództwa w zestawieniu z chwilą upływu terminu przedawnienia, przyczyny opóźnienia, a także zachowanie dłużnika, zwłaszcza, jeżeli mogło ono rzutować na opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Zastosowanie art. 5 k.c. jest dopuszczalne także wtedy, gdy dłużnikowi nie można przypisać negatywnego zachowania w relacji z wierzycielem. Gdy przyczyny uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. w razie podniesienia zarzutu przedawnienia sytuują się wyłącznie po

stronie wierzyciela, to za uznaniem zachowania dłużnika za nadużycie prawa mogą przemawiać takie okoliczności, jak charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2019r., sygn. IV CSK 121/18 oraz powołane tam orzecznictwo, a w szczególności: uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006r., sygn. III CZP 84/05; wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010r., sygn. V CSK 242/09 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013r.; sygn. III CZP 2/13).

Kierując się przywołanymi wyżej kryteriami Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności wskazujące na to, iż podniesienie przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Zauważył, że wprawdzie powodowie zaczęli podejmować starania zmierzające do uzyskania odszkodowania od Skarbu Państwa po upływie terminu przedawnienia, niemniej od lat mieli świadomość tego, że w ich rodzinie dążenia do odzyskania nieruchomości, względnie uzyskania stosownego odszkodowania były bezskutecznie podejmowane przez dziesięciolecia. Wiedzieli, że działania zainicjowane w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez ich babcię nie tylko nie doprowadziły do odzyskania nieruchomości, ale wręcz przeciwnie - w wyniku udokumentowania przez nią, że P. K. nie mógł być uznawany za "nie - Polaka" i że w rezultacie do nieruchomości położonej w J. nie znajdował zastosowania przepis art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN - doszło do wydania decyzji z 25 listopada 1960r. o przejęciu nieruchomości przez Skarb Państwa. Wiedzieli, że już po transformacji ustrojowej matka powódki - W. D. dążyła do wzruszenia wspomnianej decyzji administracyjnej oraz, że postępowanie administracyjne w tej sprawie trwało ponad 16 lat i w jego toku organy administracji publicznej wydały aż 5 decyzji nieuwzględniających żądania W. D.. Znamienne przy tym było, że pomiędzy ostatnią z decyzji organu I instancji odmawiającej stwierdzenia nieważności decyzji (5 stycznia 2006r.), a decyzją ostateczną uchylającą tę decyzję i stwierdzającą nieważność decyzji z 25 listopada 1960r. (8 lipca 2013r.) upłynęło ponad 7,5 roku, a W. D. nie dożyła zakończenia tego postępowania. Za zrozumiałe w tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powodowie, mając w pamięci negatywne doświadczenia ich rodziny w zetknięciu z władzą państwową, będąc świadomi bezsilności w konfrontacji z Państwem oraz trudności, jakie wiązały się z przekonaniem organów państwa do swych racji, a także przy uwzględnieniu swego stanu majątkowego i licząc się z możliwością przegranej sprawy sądowej oraz związanej z tym konieczności poniesienia wysokich kosztów procesu podchodzili ze znaczną ostrożnością do formułowania roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa i występowania na drogę sądową z żądaniami zapłaty. Zamieszkując stale poza granicami Polski i mając w związku z tym ograniczone możliwości zajmowania się sprawami majątkowymi w Polsce, powodowie w sposób dorozumiany powierzyli prowadzenie spraw związanych z nieruchomością w J. J. D., który zamieszkiwał na miejscu i uprzednio wspólnie z W. D. zajmował się już tą sprawą. Nie uszło uwagi Sądu Okręgowego, że powodowie byli przekonani co do tego, że sprawa zainicjowana przez J. D. dotyczy również ich uprawnień i, że po jej pozytywnym rozstrzygnięciu, także oni uzyskają odszkodowanie. Z tego błędnego przekonania zostali wyprowadzeni dopiero przez pełnomocnika J. D. po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej (po 16 listopada 2016r.), kiedy już upłynął termin przedawnienia ich roszczeń. Powodowie wiarygodnie w ocenie Sądu Okręgowego zeznali, że nie mieli zamiaru pozywać Skarbu Państwa, lecz liczyli na dobrowolną wypłatę odszkodowania przez Skarb Państwa. Sąd Okręgowy stwierdził, że choć do zawezwań przez powodów Skarbu Państwa do próby ugodowej doszło już po upływie terminu przedawnienia, to jednak przebieg tych postępowań również nie pozostaje bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia, ponieważ podczas posiedzeń sądowych pełnomocnik Skarbu Państwa oświadczył powodom, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody z uwagi na to, że wciąż toczy się postępowanie z powództwa J. D.. W pełni usprawiedliwione zatem było oczekiwanie przez powodów na prawomocne zakończenie tego postępowania, a następnie żądanie dobrowolnej wypłaty odszkodowania od Starosty (...) i wystąpienie na drogę sądową dopiero po odmowie spełnienia świadczenia. W judykaturze trafnie przyjmuje się, że za zastosowaniem art. 5 k.c. może przemawiać zachowanie zobowiązanego polegające na wywołaniu u uprawnionego dla zwłoki przekonania, że dobrowolnie zadośćuczyni roszczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001r., sygn. II CKN 604/00). Nie powinien także pozostać niezauważony charakter dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, stanowiącego swoistą rekompensatę dla powodów za bezprawne pozbawienie ich przez państwo możliwości jakie wiązałyby się z fizycznym dysponowaniem nieruchomością, na której prowadzona była działalność gospodarcza w postaci restauracji i hotelu. Odwołując się do doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy zauważył, że życie powodów mogłoby wyglądać zupełnie inaczej, gdyby ich rodziny nie pozbawiono prawa własności tej nieruchomości. Za istotny uznał też fakt, że

jeden z następców prawnych P. K. uzyskał już rekompensatę za utraconą nieruchomość w wysokości odpowiadającej jego udziałowi spadkowemu. W tym stanie rzeczy oddalenie powództw L. K. (1) i L. K. (2) wyłącznie w oparciu o zarzut przedawnienia prowadziłoby do rozbieżnych rozstrzygnięć w sprawach o identycznym stanie faktycznym oraz prawnym, co nie dałoby się pogodzić z powszechnym poczuciem sprawiedliwości i stanowiłoby w istocie odstępstwo od zasady zaufania obywateli do Państwa.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów zostały wykazane co do zasady i wysokości, a wskazane powyżej szczególne okoliczności przemawiały za tym, że pomimo upływu terminu przedawnienia, Skarb Państwa nie może uchylić się od ich zaspokojenia tych roszczeń. Konstatacja ta legła u podstaw zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda L. K. (1) 765.000 zł, a na rzecz powódki L. K. (2) 382.500zł. Kwoty te Sąd Okręgowy zasądził wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, odwołując się do regulacji art. 481 § 1 i 2 k.c. i stwierdzając, że wysokość zasądzonych odszkodowań ustalona została w oparciu o ceny aktualne na datę orzekania przez Sąd (art. 363 § 2 k.c.), a nadto zauważając, że skoro w wyłącznej gestii Sądu pozostawała ocena zarzutu przedawnienia, to pozwany, który z uwagi na upływ terminu przedawnienia mógł podnieść skutecznie zarzut przedawnienia niweczący roszczenie i uchylić się od spełnienia świadczenia nie pozostaje w opóźnieniu w wyniku wezwania do zapłaty przez wierzyciela, ale dopiero w wyniku wyroku Sądu, który uznał zarzut przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Żądanie zasądzenia odsetek za okres poprzedzający datę wyrokowania Sąd Okręgowy oddalił.

Kosztami procesu, Sąd Okręgowy po myśli art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył w całości pozwanego, gdyż powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swych żądań, tj. co do odsetek od 16 sierpnia 2017r. do 12 listopada 2019r. Na koszty procesu, które pozwany zobowiązany został zwrócić powodowi L. K. (1) w wysokości 17.317zł złożyły się uiszczona część opłaty od pozwu w kwocie 5.000zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka uiszczona na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.500zł, która została wykorzystana w całości oraz kwota 10.800zł kosztów zastępstwa advokackiego, a to stosownie do treści § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności advokackie. Z kolei na koszty procesu poniesione przez powódkę L. K. (2), które pozwany zobowiązany został jej zwrócić w wysokości 16.546,28 zł, złożyły się opłata od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika w tej samej wysokości oraz uiszczona przez powódkę zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.500zł, ale tylko w wykorzystanej części, tj. do kwoty 729,28 zł. Pozostała (niewykorzystana) część tej zaliczki, tj. kwotę 770,72zł Sąd Okręgowy postanowił zwrócić powódce.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie obu powództw w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami swobodnej oceny dowodów, logiki i doświadczenia życiowego oraz wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym, wyrażające się w przyjęciu:

- że za wyjątkowe, usprawiedliwiające wytoczenie powództwa przez powodów po upływie terminu przedawnienia mogą zostać uznane okoliczności dotyczące poprzedników prawnych powodów, w sytuacji, gdy każdorazowo kwestia przedawnienia powinna być oceniana w ścisłym powiązaniu z osobą występującą z roszczeniem o zapłatę,
- że w pełni usprawiedliwione było oczekiwanie przez powodów na prawomocne zakończenie postępowania z powództwa J. D., a następnie żądanie dobrowolnej wypłaty odszkodowania od Starosty (...) i wystąpienie na drogę sądową dopiero po odmowie spełnienia świadczenia, w sytuacji gdy:
- powódka L. K. (2) i J. D. już pismem z 14 stycznia 2014r. wystąpili do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o odszkodowanie po 750 000zł na rzecz każdego z nich, a postanowieniem z 5 lutego 2014r. Minister wnioski te im zwrócił, wskazując, że drogę do dochodzenia roszczeń stanowi postępowanie sądowe;
- 24 kwietnia 2014 r. J. D. wystąpił jedynie swoim imieniem z pozwem o zapłatę jedynie jego części odszkodowania, a powodowie z takimi roszczeniem nie wystąpili, wiedząc o konieczności dochodzenia odszkodowania na drodze

sądowej, a dodatkowo byli w stałym kontakcie z kuzynem i interesowali się przebiegiem prowadzonego przez niego procesu;

- powód L. K. (1) pozostawał w kontakcie z kuzynem i reprezentującym kuzyna, a obecnie i jego pełnomocnikiem już od dnia wydania decyzji z lipca 2013r.;
- powódka kontaktowała się telefonicznie z pełnomocnikiem reprezentującym kuzyna;
- że pomiędzy sprawą z powództwa J. D. (IC 168/14), a obecnie rozpatrywaną sprawą zachodzi identyczność stanów faktycznych i prawnych przemawiająca za wydaniem zgodnych ze sobą rozstrzygnięć sądowych, podczas gdy stany w tych sprawach są irrelevantne, ponieważ J. D. złożył powództwo przed upływem terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę i jego roszczenie nie przedawniło się w świetle art. 160 k.p.a. w zw. z art. 117 i 123 k.c., zaś powodowie nie przerwali biegu terminu przedawnienia, ponieważ nie złożyli wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ani pozwu przed upływem terminu przedawnienia, a ich roszczenia się przedawniły, co stanowi istotną cechę odróżniającą obie te sprawy;
- że wyjątkowymi okolicznościami usprawiedliwiającymi wytoczenie powództwa przez powodów po upływie terminu przedawnienia były obawy powodów o poniesienie wysokich kosztów procesu w przypadku wytoczenia powództwa w sytuacji, gdy ich kuzyn D. był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych;
- że zachowanie pozwanego mające mieć miejsce po upływie terminu przedawnienia wywołało u powodów przekonanie o gotowości dobrowolnego zadośćuczynienia ich roszczeniom, a tym samym, że usprawiedliwione było wstrzymanie się przez powodów z wytoczeniem powództwa do czasu zakończenia procesu toczącego się z powództwa ich kuzyna, a podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego miałyby stanowić nadużycie prawa;
- że wyjątkowymi okolicznościami usprawiedliwiającymi wytoczenie powództwa przez powodów po upływie terminu przedawnienia było pozbawienie rodziny powodów możliwości gospodarowania utraconym mieniem, podczas, gdy to, czy i w jakim zakresie rodzina powodów gospodarowała lub mogła gospodarować nieruchomością należącą w przeszłości do P. K. nie nosi cech wyjątkowości, ani nie było przedmiotem postępowania dowodowego.

Pozwany podniósł również zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy i ustalenie niezgodnie ze stanem rzeczywistym, że:

- brak zgody pełnomocnika Skarbu Państwa na zawarcie ugody w sprawie I Co 347/17 z uwagi na to, że toczy się proces z powództwa J. D. (o sygn. I C 168/14) wywołał u powodów uzasadnione oczekiwanie dobrowolnej wypłaty na ich rzecz odszkodowania po prawomocnym zakończeniu procesu podczas gdy:
- odmowa zawarcia ugody była naturalną, logiczną konsekwencją stanowiska pełnomocnika Skarbu Państwa w przedmiocie bezzasadności roszczeń J. D. i powodów;
- Skarb Państwa informował już w 2014r., że drogą uzyskania odszkodowania jest postępowanie sądowe;
- Skarb Państwa - Starosta (...) nigdy nie wskazywał, że dobrowolnie wypłaci jakiegokolwiek kwoty z tytułu odszkodowania;
- powodowie pozostawali w kontakcie lub mieli świadomość możliwości pozostawania w kontakcie z profesjonalnym pełnomocnikiem, który mógł im udzielić stosownej porady prawnej;
- podczas posiedzeń sądowych w sprawach o zawezwanie do próby ugodowej zainicjowanych przez powodów pełnomocnik Skarbu Państwa oświadczył powodom, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody z uwagi na to, że toczy się wciąż postępowanie z powództwa J. D., w sytuacji, gdy z protokołów tych posiedzeń w sprawie I Co

347/17 z 24 kwietnia 2017r. i I Co 346/17 z 30 marca 2017r. wynika, że oświadczenie takie było złożone jedynie na posiedzeniu w sprawie I Co 347/17 w dniu 24 kwietnia 2017r.;

- pozwany w realiach sprawy nadużył prawa podmiotowego przez podniesienie zarzutu przedawnienia;
- stan faktyczny i prawny rozpoznawanej sprawy jest identyczny ze stanem faktycznym i prawnym sprawy z powództwa J. D., w sytuacji, gdy sprawy te różnią się w zakresie dat wniesienia powództw w stosunku do upływu terminu przedawnienia, w zakresie braku przerwania biegu przedawnienia oraz dojścia do przedawnienia roszczenia, co ma wpływ na ocenę roszczeń i sytuację prawną powodów;
- zamieszkiwanie przez powodów po roku 1989 poza granicami kraju usprawiedliwiało poczucie powodów, że wystarczające będą działania ich kuzyna, w sytuacji, gdy powodowie złożyli zawezwania do próby ugodowej oraz pozwy mieszkając nadal poza granicami kraju i przy udziale profesjonalnego pełnomocnika;
- powodowie mieli podstawy do żywienia przekonania, że sprawa, która zawisła z powództwa J. D. dotyczy sfery ich uprawnień i obowiązków, a tym, że zapadły w tej sprawie wyrok będzie stanowił tytuł wykonawczy uzasadniający wypłatę roszczeń odszkodowawczych na ich rzecz.

Ponadto pozwany, zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na naruszeniu reguł interpretacyjnych obowiązujących przy wykładni klauzul generalnych, nakazujących ustalenie ich znaczenia z uwzględnieniem treści zasad: pewności prawa, powszechnej znajomości prawa i równości wobec prawa;
- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy:
- w którym opóźnienie z jakim powodowie wytoczyli powództwo przekracza okres roku, mimo że w świetle poglądów judykatury przekroczenie w takim wymiarze czasu uznawane jest za znaczne; a za nieznaczne, a tym samym usprawiedliwiające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia uznawane jest opóźnienie nieprzekraczające jednego miesiąca;
- w którym przyczyną przedawnienia roszczenia była de facto wynikająca z nieznaności prawa bezczynność powodów, mimo że zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury nieznanosc prawa stanowi okolicznosc, która wyłącza usprawiedliwienie uchybienia terminowi przedawnienia;
- przez odwołanie się do konieczności zapewnienia jednolitości orzecznictwa w celu zaspokojenia poczucia sprawiedliwości i zachowania zasady zaufania obywateli do Państwa, przy błędnym założeniu, że sprawa J. D. była identyczna z rozpoznawaną sprawą;
- art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podniesienie przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego z uwagi na rzekome wywołanie (po upływie terminu przedawnienia) przekonania o deklaracji dobrowolnego spełnienia roszczeń powodów oraz przez przyjęcie, że odszkodowanie ma stanowić swoistą rekompensatę za pozbawienie możliwości fizycznego dysponowania nieruchomością utraconą przez spadkodawców powodów, negatywne doświadczenia ich rodziny z władzą państwową w sytuacji, gdy powodowie mieli świadomość odmowy wypłaty odszkodowania już w 2014r. i zostali pouczeni o konieczności wystąpienia o odszkodowanie na drogę sądową oraz mieli możliwość skorzystania z pomocy prawnej i ostatecznie z niej skorzystali;
- art. 5 k.c. przez uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, mimo że w sprawie nie ziszcily się przesłanki określone w tym przepisie, a pozwany nie naruszył żadnej zasady współżycia społecznego, która mogłaby leć u podstaw nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez uznanie, że powodowie udowodnili okoliczności świadczące o nadużyciu prawa przez Skarb Państwa, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 k.c.;
- art. 160 § 6 k.p.a. i art. 117 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powodów i uznanie, że pozwany nie może uchylić się od spełnienia świadczenia.

Pozwany zarzucił również błędne i sprzeczne z zasadami równości, poczuciem sprawiedliwości oraz zasadą zaufania obywateli do państwa potraktowanie w ten sam sposób i to wbrew przepisom prawa powodów i J. D., w sytuacji, gdy powodowie w wyniku własnej decyzji i wyczekiwania na wynik procesu zainicjowanego przez ich kuzyna J. D. nie złożyli w stosownym czasie nie tylko pozwu, ale nawet wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w celu przerwania biegu terminu przedawnienia, mimo tego, że Skarb Państwa wskazał im, że drogą dochodzenia odszkodowania jest droga sądowa, że mieli możliwość uzyskania porady prawnej, że mieli stały kontakt z kuzynem oraz, że ich kuzyn uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych przez co doszło do upływu terminu przedawnienia wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powodów.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Wywodzili, że o nadużyciu prawa w ich opinii w sposób oczywisty świadczą czynności przedstawicieli Skarbu Państwa podejmowane na przestrzeni lat w odniesieniu do czynności podejmowanych przez członków ich rodziny w celu odzyskania nieruchomości, względnie odszkodowania za przejęcie tej nieruchomości, uzasadniające także ich daleko posuniętą ostrożność w występowaniu z roszczeniami wobec Skarbu Państwa. Odwołali się do trudności ze zinterpretowaniem terminu przedawnienia ich roszczeń oraz utrudnień wynikających z faktu zamieszkiwania poza granicami kraju.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w części, w jakiej stanowiły podstawę stwierdzenia zasadności powództwa i terminu jego przedawnienia, który upłynął 8 lipca 2016r. Podejmując te ustalenia Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie są one kwestionowane, jak i nie jest kwestionowana ich subsumpcja prawna, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Apelujący kwestionuje natomiast ocenę wyników postępowania dowodowego w części będącej podstawą nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w oparciu o unormowaną w art. 5 k.c. klauzulę generalną i odwołanie się do zasad współżycia społecznego.

Odnosząc się do tej kwestii trzeba podkreślić, że instytucja przedawnienia stabilizuje stosunki prawne między stronami, realizuje zasadę pewności prawa. Dlatego też uzasadnienie dla uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego mogą stanowić jedynie wyjątkowe okoliczności, kwalifikujące podniesienie tego zarzutu za nadużycie prawa podmiotowego. Według ugruntowanej już wykładni art. 5 k.c. taka sytuacja może mieć miejsce, gdy przekroczenie terminu dochodzenia roszczenia nie jest nadmierne, a jednocześnie przemawiają za tym okoliczności konkretnego przypadku zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, w tym charakter doznanego uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

Trzyletni termin dochodzenia objętych pozwem roszczeń upłynął 8 lipca 2016r. Powodowie wnieśli pozew 19 października 2017r., a zatem po upływie roku i trzech miesięcy od przedawnienia. Opóźnienie to nie było zatem nieznaczące, a jego przyczyną było oczekiwanie na rozstrzygnięcie tożsamego przedmiotowo, wywodzonego z tych samych okoliczności roszczenia J. D., podyktowane ostrożnością procesową, w tym dążeniem do uniknięcia kosztów procesu w przypadku jego przegrania. Zgodzić się zatem trzeba z apelującym, że czas i przyczyny opóźnienia nie przemawiają za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia.

Zgodzić się też trzeba z apelowującym, że nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego odmienne rozstrzygnięcie powództwa o odszkodowanie wywodzone z tego samego zdarzenia w stosunku do J. D., będącego bratem powódki i kuzynem powoda, który w terminie wystąpił z roszczeniem o przypadającą nań część odszkodowania oraz w stosunku do powodów, jako osób, które terminu tego nie dochowały, zwłaszcza, że i powodowie i J. D. dysponowali w tym samym czasie tą samą wiedzą o okolicznościach utraty majątku przez ich dziadka P. K. i o podejmowanych przez członków rodziny staraniach o odzyskanie tej nieruchomości, bądź uzyskania odszkodowania za tę nieruchomość. Powodowie mogli zatem w tym samym czasie co J. D. skorzystać z porady prawnej i podjąć czynności procesowe. W szczególności mogli wspólnie z J. D. wnieść pozeww bądź wystąpić z osobnymi powództwami przed upływem terminu przedawnienia (przed 8 lipca 2016r.).

Nie bez znaczenia przy tym pozostaje fakt udzielenia powódce przez reprezentanta Skarbu Państwa przed upływem terminu przedawnienia (w 2014r.) pouczenia o możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na drodze sądowej, jak i okoliczność, że powód nie kwestionował, iż treść tego pouczenia została mu przekazana, a niezależnie od tego taki tryb dochodzenia roszczenia powód ostatecznie uświadomił sobie z chwilą powzięcia informacji o pozwie swego kuzyna J. D., co także miało miejsce przed upływem terminu przedawnienia. Nadto, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że fakt zamieszkiwania powodów poza granicami kraju nie ograniczał powodów w zgromadzeniu dowodów na poparcie swych roszczeń, czy w złożeniu pozwu przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia nie przemawia też okoliczność, że powodowie nie mieli wiedzy o tym jak liczyć termin przedawnienia roszczenia, ani okoliczność, że wątpliwości takie też miał Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę J. D. (IC 168/14), czemu dał wyraz w motywach rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację w sprawie z powództwa J. D. (I ACa 79/17) wyjaśnił jednoznacznie, że stosownie do art. 160§6 k.p.a. trzyletni termin przedawnienia należało liczyć od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji z 25 listopada 1960r., czyli od 8 lipca 2013r. i choć miało to miejsce już upływie terminu przedawnienia (po 8 lipca 2016r.), niemniej przywołane przez Sąd Apelacyjny stanowisko już w 2013r. było ugruntowane w doktrynie i judykaturze.

Naruszenia zasad współżycia społecznego nie sposób też dopatrzeć się w braku zrównania sytuacji prawnej powodów i J. D., także i z tej przyczyny, że J. D. podjął ryzyko prowadzenia procesu sądowego i uzyskał korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, a powodowie dopiero w następstwie wygrania procesu przez J. D. zdecydowali się wystąpić na drogę sądową. Powodowie nie mieli bowiem żadnych podstaw, by pozostawać w przekonaniu, że sprawa J. D. ich też dotyczy, ponieważ nie udzielili pełnomocnictwa do wniesienia w ich imieniu pozwu. Nie mieli też podstaw, ani też w przekonaniu, że rozstrzygnięcie sprawy J. D. da im podstawę do uzyskania odszkodowania bez potrzeby zainicjowania procesu sądowego, w tym, że zwolni ich od obowiązku poniesienia kosztów sądowych zwłaszcza, że jak zeznali konsultowali tok sprawy J. D. już od jego zainicjowania z profesjonalnym pełnomocnikiem J. D., który mógł udzielać im porad jedynie przez pryzmat ich własnych roszczeń.

Wyjątkowej okoliczności przemawiającej za odwołaniem się do zasad współżycia społecznego i nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia nie stanowi też przebieg posiedzenia pojednawczego zainicjowanego wnioskiem powoda L. K. (1), a w szczególności oświadczenie pełnomocnika reprezentującego pozwanego o odmowie zawarcia ugody z odwołaniem się do braku przesądzenia zasadności roszczeń J. D. z uwagi na toczące się wówczas jeszcze postępowania z powództwa J. D.. Oświadczenia tego nie sposób bowiem utożsamić z uznaniem długu, ani nawet z zapewnieniem mogącym wywołać przekonanie co do gotowości dobrowolnego świadczenia w przypadku uwzględnienia powództwa J. D., zwłaszcza, że oświadczenie to zostało złożone w toku postępowania wywołanego wnioskiem, który został złożony dopiero w lutym 2017r., a zatem pół roku po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Poza tym przebieg postępowania pojednawczego w sprawie zainicjowanej wnioskiem powoda L. K. (1) pozostawał bez wpływu na sytuację procesową powódki L. K. (2), a w postępowaniu wywołanym jej wnioskiem oświadczenie takiej treści nie zostało złożone przez reprezentanta Skarbu Państwa. Nadto, wniosek powódki o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej także został złożony pół roku po upływie terminu przedawnienia roszczenia, zatem także i z tej przyczyny nie mógł

przerwać biegu tego terminu. Pozwany w żadnym czasie nie dał powodom podstaw do pozostawania w przekonaniu, że dobrowolnie wypłaci im odszkodowanie za przejętą nieruchomość.

Za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia nie przemawia też czasookres starań następców prawnych P. K. o wzruszenie decyzji, na podstawie których przejęta została przez Skarb Państwa nieruchomość P. K., czy towarzyszące tym staraniom poczucie bezsilności w konfrontacji z działaniami organami administracji państwowej. Przeciwnie, skoro po 16 latach doszło do wzruszenia decyzji wywłaszczeniowej w toku postępowania administracyjnego, to okoliczność ta powinna powodów zmotywować do bezzwłocznego wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi. Bierność powodów w okresie biegu terminu przedawnienia roszczeń nie była wywołana żadnymi działaniami Skarbu Państwa i reprezentujących go organów.

Zgodzić się też należy z apelującym, że spekulacje co do sytuacji rodziny powodów w przypadku, gdyby P. K. nie został bezprawnie pozbawiony majątku nie mają żadnego związku z okolicznościami uchybienia terminowi dochodzenia odszkodowania za ten czyn.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok (poza rozstrzygnięciem w przedmiocie zwrotu powódce niewykorzystanej zaliczki) w ten sposób że powództwo oddalił. Jako, że przeprowadzone w sprawie postępowanie wykazało, że roszczenia powodów były zasadne, a nie zostały uwzględnione jedynie z uwagi na ich przedawnienie Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c. i nie obciążenie powodów kosztami procesu tak w pierwszej, jak i w drugiej instancji. Za takim rozstrzygnięciem o kosztach procesu przemawiał też charakter sprawy i jej niewątpliwie szczególne okoliczności faktyczne.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Joanna Naczyńska SSA Ewa Jastrzębska